

Andrzej Siemieniewski

Niedziela Chrystusa Króla, Cały rok królować z Chrystusem

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/1, 271-272

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA – 20 XI 2005

Cały rok królować z Chrystusem

Uroczystość Chrystusa Króla zwiastuje, że niedługo już koniec starego roku liturgicznego i początek nowego. Cały kolejny rok mamy królować z Chrystusem. Rok liturgiczny – który zaczyna się pierwszą niedzielą Adwentu i po upływie dwunastu miesięcy przy końcu listopada się zakończy – służy do odtworzenia historii biblijnej, służy do tego, byśmy kolejny rok przeżywali według historii zbawienia świata, aż do zrozumienia tajemnicy królowania Chrystusa.

a) „Niebiosa, spuśćcie rosę nam z góry, a obłoki niech wyleją sprawiedliwego” (por. Iz 45,8) – Adwent

Jak się zaczyna Biblia: stworzenie świata, wędrówka Abrahama, wyjście z Egiptu, utworzenie państwa Izrael, państwa Dawida i Salomona. Czy to już jest ukoronowanie tego, co Pan Bóg miał dla człowieka? Czy to wszystko? Otóż nie. W Adwencie przypominamy sobie, że właśnie wtedy, kiedy już było państwo Izrael i kiedy doczesne sprawy były dość dobrze załatwione, ze środka Izraela dobiega nas głos proroków, którzy wołają o coś więcej. Dobiega nas głos proroków: „Niebiosa, rosę spuśćcie nam z góry”, „Niech obłoki z deszczem ześlą nam sprawiedliwego”. Adwent to przeżywanie razem ze starożytnym Izraelem oczekiwania na Mesjasza. Dlatego przez ten czas roku liturgicznego, cztery niedziele adwentowe, Kościół stara się wczuć w sytuację tamtych ludzi, Izajasza, Jeremiasza, innych proroków oczekujących na przyjście Mesjasza.

b) „Gdy noc w swym biegu doszła do połowy, zstąpiło z nieba wszechmocne Twe słowo” (Mdr 18,14-15) – Boże Narodzenie i jego okres

Następny czas w roku liturgicznym, jaki przeżywamy – jak powie Księga Mądrości – „Gdy noc w swym biegu doszła do połowy, zstąpiło z nieba wszechmocne Twe słowo w sam środek zatraconej ziemi” (Mdr 18,14-15). Oczywiście my chrześcijanie wiemy, w jaki sposób „w sam środek zatraconej ziemi” zstąpiło wszechmocne słowo. To drugi okres roku liturgicznego – cieszenie się tym, że Bóg narodził się na ziemi, że zstąpiło wszechmocne Słowo w sam środek zatraconej ziemi.

c) Wędrowanie z Jezusem po miastach i wsiach Izraela – okres zwykły

Idziemy dalej w rytm historii Biblii, historii zbawienia. Przychodzi tzw. okres zwykły. Jego nazwa jest trochę myląca. Nazawa „okres zwykły” tak brzmi, jakby się nic nie działo. Ale nazwa ta pochodzi od tego, że Kościół uczy się tak wędrować z Jezusem, jak Jezus wędrował przez miasta i wsie Palestyny. W tym sensie „zwykły”. Jezus obchodził miasta i wsie, głosząc Dobrą Nowinę i czyniąc wielkie znaki mocy Bożej. To to się ma dziać w okresie zwykłym.

d) Wielkie Przygotowanie do Paschy, Wielki Tydzień, Triduum Święte, Wigilia Paschalna

Zaczyna się wielkie przygotowanie do Paschy. Wielka wędrówka z Jezusem już nie tu i tam po miastach i wsiach Palestyny. Zaczyna się wędrówka do miasta świętego, ponieważ tam Jezus ma oddać swoje życie. I okres wielkiego przygotowania do Paschy, zwykle nazywany Wielkim Postem, się potęguje. Najpierw czterdzieści dni Wielkiego Postu. Potem końcówka tych czterdziestu dni i Wielki Tydzień. Potem końcówka Wielkiego Tygodnia – Triduum Paschalne. To narasta. Potem szczyt Triduum Paschalnego – Wigilia Paschalna – nocna, późnowieczorna modlitwa Kościoła. I Wigilia Paschalna jest szczytem roku liturgicznego.

e) Jezus żyje! Spotkania ze Zmartwychwstałym – czas wielkanocny 50 dni

A potem, co się dzieje dalej w roku liturgicznym? Idziemy historią biblijną. Potem przeżywanie przez pięćdziesiąt dni tego faktu, że Jezus żyje, czyli spotkania ze Zmartwychwstałym. To są inne spotkania niż te z Jezusem, który obchodził miasta i wsie. To są objawienia się Zmartwychwstałego: zaskakujące uczniów.

f) „Dał się słyszeć szum z nieba” (Dz 2,2)

Spotkania ze Zmartwychwstałym – aż do zesłania Ducha Świętego, kiedy to dał się słyszeć szum z nieba. Można więc przedstawić sobie rok liturgiczny po pierwsze, jako mający największy szczyt – to Wigilia Paschalna, ale jako mający też takie dwa poboczne szczyty, takie trochę niższe – to noc Bożego Narodzenia i dzień Zesłania Ducha Świętego.

g) Wędrowanie z Jezusem po miastach i wsiach Izraela – dalszy ciąg okresu zwykłego

Przychodzi druga część okresu zwykłego – dużo dłuższa. Ta część zimowa jest krótka. Ta część letnio-jesienna jest długa. I znowu – nie dać się zmylić nazwom – okres zwykły to nie znaczy okres nijaki, okres, w którym się nic nie dzieje. To znaczy – uczy się cierpliwie tak wędrować z Jezusem przez życie, jak wędrowali z nim ci, którzy towarzyszyli Mu, kiedy obchodził miasta i wsie Izraela. To jest w tym sensie okres zwykły. Ale każde spotkanie z Panem Jezusem, czy to w Kazaniu na Górze, czy to w cudach uzdrowienia, czy to w Jego dysputach z faryzeuszami – każde jest niezwykle, bo my Mu towarzyszymy, to się także z nami dzieje.

i) Okno do nieba – Wszystkich Świętych; potem: czasy apokaliptyczne, aż do Adwentu

Ostatnie tygodnie roku liturgicznego mają charakter apokaliptyczny. I tu znowu uważa, żebyśmy nie dali zmylić się nazwom. Co to znaczy charakter apokaliptyczny? Nie znaczy to: zionący grozą, przerażający, lepiej o tym nie myśleć. Gdybyśmy zapytali Kościoła, co to znaczy, to nam powie: charakter apokaliptyczny to znaczy tętnący nadzieją, że Bóg jest Panem historii, że Bóg jest Panem czasu. Człowiek bezbożny widzi historię jako pasmo katastrof, a człowiek pobożny widzi historię jako królestwo Jezusa Chrystusa. O tym jest Apokalipsa. Zmierza do królowania, symbolicznie nazwanego tysiącletnim królestwem Chrystusa. Biblia się kończy Apokalipsą – zapowiedzią tysiącletniego królestwa, zapowiedzią Kościoła Bożego, który jak Oblubienica zstępuje na Gody z Jezusem Chrystusem.

ks. Andrzej Siemieniowski